

KURIER LITEWSKI

w WILNIE dnia 4. Stycznia V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 24 grudnia. G. Kawaleryi Tormasow na własną prośbę uwalnia się od służby z mundurem i pensją całej gazy. Kapitan leibgardyi zostają Półkownikami: Jakowlew, Leontiew, Kozlaninow. Kapitanami Ładyżeński, Alulikin, Zawaliszin, Uszakow. Zmarły Półkownik Arseniew wymazuje się z rang listy. Otrzymali rangę GL. Markow, Bagguwut Lewiz, Witgenstein, Kamiński 2, Sukin 2 GM. zostali Półkownicy; Diatkow, Panczulidzew Treiden, Kinsona, Bułharczyc, Dawidow, Otto, Denisew, Balk, Stawiski, Orłow Denisow, Lisaniewicz, Wsiewołodski, Drucki Sokoliński, Repniński, Czalikow, Wukolicz. Półkownikami: Duwalnoble, Czeliszczew, Zas, Bułhakow, Demeńkow, Dal, Rikow, Argamakow, Potłog, Abriutin, Berlir, Nani, Wołkow, Kozyrski, Nauendorf, Jozefowicz, Mosołow, Turski, Delianow, Klebek, Miletycz, Knoring, Lang, Miasoiedow, Zewachow w kawaleryi.

W piechocie zostają GM. Półkownicy: Trosczyński, Stepanow, Agalin, Jerszow, Gnade, Rossi, Garnault, Gotowcow, Kozłowski, Benardos, Ratkow, Weliaminow, Palicin, Ungernsternberg, Kozaczkowski, Alexopol, Kniper. Półkownikami: Dumaszew, Patton, Kutuzow, Solenius, Spiridonow, Eristow, Santi, Kozłow, Kolen, Kusznirow, Hesse, Bystrom, Turnow, Krasawin, Wenzel, Rozen, Gradmaison, Denisew, Nawendorf, Reichel, Budberg, Gelfreich, Pancerbiter, Rakow, Nieczajew, Seliwestrow, Markow, Włastow, Zabieliu, Pieczerski, Kurnatowski, Kozin, Raurk, Urakow, Leo, Płatow, Maleiew, Prezewski, Zywkowicz, Lisaniewicz, Pokataiew, Welisarew, Snaksarew, Koszukowicz, Kotlarewski, Pantenius, Perszin.

Zostają Wice Admiralami Kontr Admirala: wie Danilow, Chruszczow, Pustoszkina, Kołokolcow, Gall. Kapitanami kommanderującymi Abernibesow, Jazykow, Belle; Kapitanami i rangi Anastopoło, Potanioti, Kriger, Rożnow, Byeżeński, w morskiej artylleryi Markow, Zabudaiew, Artemiew, Kopytow. W Admiralicyi i portach GL. Zochow 1, Zochow 2, Achwenow, GM. Jhnatiew, Timirazew; Kapitanami i rangi Muchanow, Tauch, Bucharin; Półkownikami Sepankiewicz, Andreiew. G. Inspektor całej artylleryi Graf Arakczew będzie przy J. J. Mości w wydziale artylleryi. GL. Muller Zakomelski będzie Inspektorem całej artylleryi. GM. Bułatow Szefem Mohilewskiego Półku muszkietyerow. Fligel Adiutant Zagriański Półkownikiem. Kammerherowie Zerebcow, Kurakin, Kammeriunkrowie Sołtykow, Jesipow umieszczani w departamencie Ministra wewnętrznych interesów. Został Ober policmeystrem w Moskwie GM. Gładki.

Stanu konsyliarz Kozaczkowski, którego zakazano przyjmować w służbę, gdy za świadectwem X. Kurakina gorliwie zatrudniał się funduszami pobożnemi, iakoteż kupowaniem prawiantu na skarb w Małeyrossyi, umieszcza się w Heroldyi. Major Neronow za niewolne wzięcie pieniędzy z banku posłany był dawniej na wygnanie z utratą szlacheckiej dostojności; ta gdy później onemu wrócona została, dzieci w czasie zsyłki narodzone równe z oycem do Szlachectwa prawo mieć powinny. GM. Miłowanow otrzymał order S. Włodzimierza 3 klasy. Kazański Marszałek Gubernski Mołostow order S. Anny 2 klasy. Członek Synodu Protoierey Dzierżawin będzie nosić mitrę. Protoierey Berdyński krzyż złoty na piersiach.

WIEDEN d. 30 grudnia. Cesarz wyznaczył W. Marszałka dworu X. Trautmansdorf, ażeby jego imieniem udał się do pałacu w którym mieszka Arcy Xiężna niegdy Mediolańska, i obrządkiem uroczystym prosił dla Monarchy o rękę iey córki Arcy Xiężniczki Maryi; co gdy stanie się w d. 3 stycznia, d. 6 nastąpi zaślubienie. Wyszło od rządu dość długie opisanie balów, biesiad, maskarad, koncertów, ogniów sztucznych, które są przygotowane dla zabawy ludu Wiedeńskiego, podarków które mają być rozdawane u dworu. Cesarz krótko bawiąc w Budzie po zawarciu obrad seymowych powrócił do naszej stolicy. Małżonka Napoleona przyszłej Monarchini przysłała kilkanaście szat roboty naykosztowniejszej. Deputaci od stanów Węgierskich z powinszowaniem przysłani są Esterhazy, Illeshazy, Teseki, Fekete, Erdotedy, Semsey, Prenyi, Sermage, Muslai Wice Palatinus, Bezendy, Serahebyi, Giorayi, Busan, Pechy, Markowicz, Almasy.

Senat narodu Serwianów przeniósł się cały do Belgradu z Semendryi, z kancelaryą i familiami znaczniejszymi. Prezydentem onego będzie naczelnik Czerny, wice Prezydent wódz piechoty Meleńko Stoik; innych Senatorów jest 12, z których pierwszym jest Czartakin, 6 Sekretarzów. W przypadkach nadzwyczajnych mają być wzywani do Senatu na radę Biskup Grecki Melenti Leonti; Archi prezbiter, 6 Generałów od armii, 6 Burmistrzów miast Serwii przedniejszych, którzy w ten czas wszyscy głos mają. Teraz Senat posiedzenia odprawuje w mieszkaniu kommandanta Belgradzkiego. Namiestnik Miłowanowich z Bośni przeszedł na kommandę armii stojącej w Bulgaryi, zostawiwszy na miejscu swoim Petrowicha; pierwszy z tych wodzów ma główną kwaterę w Korwigrad, drugi w Bu-

zawa. Już zaś G. Nenadowich i Stamatowich pełniąc wyższy rozkaz z Bośni powrócili do Serwii. W Belgradzie obchodzono uroczyste do-
roczną pamiątkę zdobycia tej twierdzy.

Z Florencyi pewną wiadomość odbieramy, że między Francją i Hiszpanią stanęła umowa, któ-
rey mocą Królestwo Etruryi przechodzi pod wol-
ne rozrządzenie Napoleona; zgadnąć trudno przy-
łączone będzie do Królestwa Włoskiego, czyliż
pod udzielnym panem zostanie na przyszłość; to
pewna że d. 10 grudnia ogłoszono w stolicy Flo-
rencyi co następuje.

Karol Ludwik Infant Hiszpański Król Etru-
skow, w małoletności jego Matka Regentka Kró-
lowa. Mocą zawartej umowy między Imperato-
rem Francuzkim i Królem Katolickim oycem na-
szym, za Królestwo Etruryi które dziedziczymy, są
dla nas przeznaczone inne kraie. Stosując się do
tego urządzenia donosimy wiernemu poddaństwu,
że nasza władza i panowanie już ustają, a wszel-
kie łączące nas z narodem Toskańskim związki są
zerwane. Nie możemy iednak opuścić tej kra-
iny ulubioney, żebyśmy wprzód nie oświadczyli
iej obywatelom uroczystego podziękowania za
wielokrotne dowody ich ku nam przywiązania,
wierności, gorliwej chęci, które na pamięć sobie
przywołując w naypoźniejszym czasie, słodzić bę-
dziemy goręcz smutku, który z dzisiejszego roz-
łączenia boleśnie czuiemy. Ta niemniej myśl
nas cieszyć będzie, iż ukochani Toskańczycy
przechodząc pod berło Monarchy potężnego, któ-
ry sławą imienia i zwycięstw świat napęłnia.

Tę odezwę ledwie ogłoszono z rana, gdy o go-
dzinie 4. z południa Królowa z małoletnim synem
opuściła Florencję, i udała się ku Bononii, z kąd
ma pośpieszyć do Madritu. Niewiadomo z pe-
wnością, jaki kray dany będzie Królowi Etruskow
na zamiar, zgadywamy tylko, że Portugallia może
odmienić paną. Kilko dniami przed wyjazdem Re-
gentki przybył do Florencyi G. dywizyny Reil-
le G. Adiutant Imperatora Napoleona; ten w chwi-
lę po oddaleniu się familii dotąd panującej i ca-
łego dworu ogłosił że Monarcha jego przyimuie
dzierżawę Etruryi. Wieczorem wkroczyło kilka
t. Francuzow na załogę do stolicy; d. 8 chorą-
gwie Imperatorskie i flagi już powiewały nad por-
tem Livorny.

Turcy zmniejszają woyska swoje nad Dunajem;
to samo czyni Basza Janiny Ali. Serwianie
wstrzymali wprawdzie kroki nieprzyjacielskie; czy-
nić nie przestają gotowości do ruszenia w pole,
gdyby kazała potrzeba. Ostatniego rozruchu w
Constantinopolu przeciwko Francuzom niewiadomy
jest sprawca, głośnie przyczyny; pospólstwo za-
czynało doświadczać niedostatku żywności, ponie-
waż ciasną Dardanelką zamykali Angliacy, nie
dozwalając okrętom Kupieckim nawet obojętnych
narodow płynąć do stolicy; Tureckie dla bojaźni
tych nieprzyjaciół nawet wychodzić nie śmiały
pod żagle z portow Egipskich, Azyatycznych, i
wysp po Archipelagu rozrzuconych; ztąd ów nie-
dostatek i bojaźń straszego głodu; wszystko przy-
pisując wojnie Francuzko Angielskiej, gmin ro-

zumiał, że mu się powiedzie przez bunt pokoy
przywrócić i dawną obfitość.

LISBONA d. 1 grudnia. Przez dwa mie-
siące żyliśmy w niepewności i bojaźni; powsze-
chne i prawie iedyne pytanie było między oby-
watelami całej Portugallii, kto po długiej walce
miał wygórwać naostatek w rządzie naszym i na
dworze, Brytannia. W czyliż związek Monar-
chow Europy lądowej? Przy końcu listopada
przeważała opinia, że spokoynosc i dawny rząd
zachowamy. X. Brezylji Regent i dwór jego ca-
ły głośnie oświadczał chęć i nieodmienną wolę
zostania w Europie i obrania z Francją przymie-
rza; wykonywano ściśle rozkaz nie wpuszczania
Anglikow do kraju, wysyłania do własnej oyczy-
zny dawniej osiadłych; nawzajem flotty Jerzego 3
zamykały Portugalskie porty. Wprawdzie widzie-
liśmy regimenta woysk lądowych marszem bar-
dzo nagłym pośpieszające do brzegów Oceanu,
mianowicie 7 t. wybranego żołnierza do twierdzy
Peniche, która w małym podobieństwie jest u nas
czem Gibraltar u Anglikow, uzbraiano flotę;
lecz te wszystkie obróty przypisywaliśmy konie-
cznej potrzebie opatrzenia własnej obrony prze-
ciw grożącym z blizka Anglikom i pokazania
Francuzom że Portugallia chce rzetelnie sprawę
swoją połączyć z dziełem lądowych narodow, i
przyłożyć się według możności do przywrócenia
wolnej żeglugi na morzach.

Co większa Lima poseł Portugalski nieda-
wno z Paryża przybył, d. 21 listopada powtór-
nie wyjechał do Francyi niosąc nowe propozycye
Napoleonowi, a razem zaręczenie iż Regent nie
wyjedzie do Brezylji. W takich myślach i nadzie-
iach byliśmy do d. 25; wtenczas bardzo rano
postrzeegliśmy go z całym dworem siadającego na
gotową flotę; wkrótce po nim to samo zrobili
Ministrowie niektórzy, Officyerowie służby mor-
skiej i lądowej, uczniowie szkoły rycerskiej;
niektóre familie znaczniejsze, którym rząd rozka-
zał ażeby co rychley zabierali się na statki; co
gdy się stało, flotta cała wnet wyszła pod żagle,
i bez przypadku przebywszy uście tagu popły-
nęła do Brezylji. Co wszystko, iak teraz wie-
my, wcześnię być miało, lecz wiatr przeciwny
wstrzymał; od kilku dni powstała burza gwałto-
wna, która lękać się każe straszliwych przypad-
kow.

Nikt z familii panującej nie został w naro-
dzie; Królowa, Regent z żoną i dziećmi, inne o-
soby krwią połączone oddaliły się do nowego swia-
ta. Widok smutny był zaiste dla przywiązanego
ludu poglądać na dobrowolne wygnanie domu
Braganza, pod którym od r. 1640 Portugallia
kwitnęła w pokoju głębokim. Nie wiemy co Regen-
ta przywiodło do tego postępk; zgadywają że był
oszukany i zastraszony tak iż lękać się zaczął o wła-
sną osobę; gdyby ieszcze cokolwiek dłużej zaba-
wił, mógł lepiej uznać prawdę i na miejscu zo-
stać. Przed wyjazdem do ludu osieroconego dał
ostatnią odezwę, w której donosiłszy że oddał się
do zamorskich dzierżaw Królestwa, i w nich prze-
mieszka czekając przywrócenia pokoju i szczęśli-

śliwszej chwili, rozkazuje wszystkim Portugalczykom, ażeby następujący armii Francuskiej odporu najmniejszego nie czynili, poddając się losowi cierpliwie, i postępując w trudnych zdarzeniach spokojnie. W drugiej odezwie naznacza rząd tymczasowy, którego powinnością było zachować domowy porządek do przybycia Francuzów.

Słychać iż Portugalskie woyska opasały wspomnianą wyżej Peniche twierdzę; udały się na flotę, czyliż powróciły do garnizonów dawniejszych nie wiemy, to pewna, że Admirał Sidney Smith wysadził na ląd żołnierza Angielskiego dywizyą, i zamek ów obłó, iakoteż wyspy małe Berlingues brzegów naszych blizkie. G. Junot znaydował się ieszcze o mil kilka od Lisbony, gdy odebrał wiadomość niespodzianą o wyjeździe Regenta, więc marsz przyspieszył, i wkroczywszy do stolicy oświadczył iey mieszkańcom, że armia Francuska do Portugallii przybyła nie w celu podbiwania kraju, lecz iedynie ażeby królestwo i rząd onego wyrwała z pod Angielskiej przemocy. Gdy zaś Regent ze wszystkich względów poważenia godny dał się uwieść radzie złośliwej niewiernych konsyliarzów którzy tron otaczali, opuścił własność i oycyznę, poddał się Brytannii W, fałszywie i niesłusznie zastraszony o bezpieczeństwo i powagę osoby swojej, zapomniawszy na pomyślność i pokoy poddanych; wódz Francuski być widzi swoim obowiązkiem zapewnić Portugalczków, ażeby się nie lękali niczego, zprzymierzony żołnierz nieprzyjaciółom tylko i ludziom złośliwym straszny będzie, zesłany od Napoleona ku obronie i zbawieniu tej części Europy lądowej.

Wkrótce potem część woyska Francuskiego do Peniche ruszyła z artylleryą bardzo liczną, gdzie ieżeli Anglicy utrzymywali się zechcą, nastąpi oblężenie. Przydać musimy co Regent w ostatniej odezwie powiedział; że był mocno postanowiony zawrzeć ścisły związek z Mocarstwami lądowymi, sprawę ogólną całej Europy za własną przyjąć, i wojnę nawet z Anglikami prowadzić; lecz za tę powołność spodziewał się słusznie, iż Portugallia wolną zostanie od napaźdu woysk obcych; gdy zaś iey nie pozwolono ażeby siłami własnymi broniła udzielną swoją, a przez niedowierzanie i nieufność postanowiono koniecznie kraj cały zalać Francuzkim i Hiszpańskim żołnierzem, Regent nie widząc bezpieczeństwa osoby swojej, aniteż powagi dostojęstwa, przymuszony jest niechętnie opuścić oycyznę ukochaną, i przenieść mieszkanie do stolicy Brezylijskiej S. Salvador. Na czele zaś Regencyi, która Portugalskie rządy ma sprawować aż do przyjazdu G. Junot, postawieni Margrabiowie Abrantes i Mello Castro.

LONDYN d. 6 grudnia. Admirał Purvis zastępujący miejsce Lorda Collingwood krążącego przy Tureckich brzegach, donosił iż eskadra Hiszpańska w Cadix uzbrojona stoi na iednej tylko kotwicy, zamysłając w krótce wynieść pod żagle; składa się z 11 okrętów liniowych; wódz

Angielski 9 mając postanowił nieprzyjaciela spotkać i bitwę z nim ztoczyć. Pod Lisboną Sidney Smith ma 21 okrętów. Rozumiemy że Regent musi koniecznie opuścić Europejskie dzierżawy, i przenieść się do Brezylii, bo czegoż spodziewać się może po uczynioném oświadczeniu w Paryżu, że pozwalając ziomkom naszym uprowadzać bezpiecznie własność wszelką, państwo utracił. W Portsmouth gotujemy większą nad inną wyprawę, samych statków przewozowych Admiralicya 170 zgromadziła, na które niemało lądowych regimentów zabrano. Gdy zaś Portugallia posilkować jest późno i niepodobno, Brezylią przynajmniej ratować będziemy; domyslić się łatwo iż nieprzyjaciół wszystko łożyć zechce ażeby ten kraj Hiszpani z Buenos Ayres wysłani zawojuowali. Z naszej strony słychać, iż waleczny legion Hannowerski prawie cały tam będzie posłany ażeby Regenta wspierał.

Dawniej Kompania wschodnio Indyjska smutną wiadomość odebrała z Madras, iż niektóre półki woyska krajowego bunt przeciw Anglikom podniosły, więcey 30 Officyerów Europejskich zamordowały; później przysłany okręt donosił, że Angielskie regimenta przytłumiły ów rozruch bez wielkiego krwi przelewu, i zupełną spokojność kwitnie w rozległych dzierżawach. Eskadry nasze na przemianę krążąc w blizkości wysp Francuskiej i Bourbon ten skutek przynajmniej otrzymały, że korsarze nieprzyjacielscy nie tak często wybiegać mogą z portów; lecz ponieważ, tych zupełne zamknięcie jest niepodobne prawie, Francuzi nie przestają naprzykrzać się handlowi naszemu, chociaż ich zdobycz jest dziś mniej znaczną, niżeli była na początku wojny. Wspomniane wyspy są napełnione towarem wschodnio Indyjskim na okrętach naszych zabranym, którego G. Decaen nie chce przesłać do Europy dla bojaźni flott Angielskich.

GDANSK d. 12 grudnia. Już ukończony jest interes oznaczenia granic miasta naszego z państwem Pruskiem; G. Rapp i Senator Gdański Lobes z iednej strony, i Graf Doenhoff pełnomocnik Fryderyka 3 stosując się do myśli traktatu podpisanego w Tilży, zawarli umowę w Elblągu dla nas wielce zyskowną; granice Gdańska od wschodniej strony, południa, i północy zostaną iakie były w czasach dawniejszych, lecz od zachodu znacznie będą rozszerzone. Opactwo Oliwskie Fahrswasser, półwyspa Hela, wiele mieysc innych nam są postąpione. Gdy już Marszałek Soult zamieniać chciał ratyfikacyę, w pełnomocnictwie Pruskiem dostrzeżono nieiaką obojętność, o tłumaczenie której trzeba było udać się do Memla. G. Oudinot bawiący w mieście naszym od nieiako go czasu choruje, wyjeżdżając w pole dla ćwiczenia swego korpusu spadł z konia i ciężko szwankował.

W Memlu postanowiona jest kommissya wojskowa, w której zasiadają G. Lestocq, Blucher i inni podczas ostatniej kampanii wstawieni; sądzić będzie wszystkich Officyerów Pruskich obwinionych o nieprzyzwoite sprawowanie się, gdy przeciwko Francuzom stawali. Między innemi

usprawiedliwić się musi Jngersleben kommandant Custrinu; ten przyjmując po przegranej w Jena, z ręki Króla władzę. W K Mość, rzekł, przebijasz serce moje tą szpadą, jeżeli twierdzę powierzoną poddam nieprzyjacielowi przed rokiem upłynionym. Skromniejszy był w obietnicach G. Homme de Courbiere, który przyjmując na siebie obowiązek bronięcia Grudziądza krótko powiedział. Królu będę czynił iak przystoi żołnierzowi kochającemu honor. Wiadomo że pierwszy poddał Custrin bez wystrzału, drugi zachował Grudziądz do końca wojny.

Miasto Colberg zniewolone zostało płacić Francuzom kontrybucyą 180 t. talarów; obywatele wyniszczeni udali się do Króla Pruskiego o ratunek. Monarcha mając wzgląd na waleczny odpor przez nich dany nieprzyjaciółom, uwolnił od ciężaru przyjmując wszystko na siebie. Chodzą po rękę przepisy nowe dla armii Pruskiej niedawno zrobione w Memlu; nie bez podziwienia widzimy w nich przyjęte rady przed kilka laty dawane przez znanego Officera Bulow; cudzoziemcy nie będą do regimentów przyjmowani, bicie ma być zniesione, z kilku półków pieszych i konnych ma być formowany jeden; lecz to wszystko zależy od ustąpienia z kraju wojsk Francuzkich, które podobno przyjdzie do skutku na wiosnę.

PARYZ d. 19 grudnia. Napoleon bawił nie długo w Wenecyi; bytność Monarchy w tém mieście pamiętna będzie nadaniem portowi jego przywilejów wolności; spodziewają się Wenetowie, iż w spokojniejszych czasach oyczyna ich prowadzić może handel kwitnący, iak dawniej, do czego wygodne położenie i łatwość największą posiada. Z Wenecyi pojechał do granic Austriackich nad rzeką Lizonzo; gdy znajdował się w Treviso, prezentowali się jemu Officerowie wojska Rosyjskiego z Cattaro i Corfou przez Włochy powracający do kraju swego. Słychać, że postanowił zwiedzić jeszcze Dalmacyą; co uczyniwszy udać się ma do departamentów Francyi południowej, ażeby w całym państwie miejsca nie było któregooby nie oglądał; obywatele miasta Bordeaux wkrótce wyglądają przybycia Monarchy.

Józef Król Neapolitański z Wenecyi powraca do państwa swego, gdzie podatek gruntowy ma wynosić w r. ter. 7 mill. dukatow. Król Bawarski z familią pojechał do Mediolanu. Collegiom Królestwa Włoskiego zalecono dopełnić liczbę osob ubytych; departamenta Weneckie przysłały 130 właścicielow, 90 uczonych, 90 Kupcow. Z Napoleonem do Udine pojechali Murat i Berthier. Niewiadomo iaki los będzie Królestwa Etruskow, i co za ustąpienie onego wezmie Król Karol Ludwik; zgadywamy że Portugallią, chociaż jeszcze nie jest ogłoszona umowa o to zawarta między naszym rządem i Hiszpańskim; co jeśli tak jest, Regent miał przyczynę oddalić się do Brezylji. Armia druga w Bayonne zebrana poszła w ślady za pierwszą, i już znajduje się w granicach Kró-

la Katolickiego; G. Dupont stanął w Vittoria.

W pismach naszych czytamy wiadomość następującą o związku Reńskim. Bawarya dziś liczy dusz 3 milliony 300 t. Saxonia 2 mill. 100 t. Wurtemberg 1 mill. 200 t. Prymasowskie dzierżawy 200 t. Baden 800 t. Berg i Clunia 600 t. Darmstadt 500 t. Nassau 300 t. Wurtzburg 250 t. Saxe Weimar, Gotha, Meinungen, Coburg, Hildburghausen 420 t. Anhalt Dessau, Coethen, Bernburg 120 t. Jinni Xiążęta do związku wchodzący Hohenzollern, Ysenburg, Ahremberg, Lichtenstein. Leyen, Schwartzburg, Waldeck, Reuss, Lippe ogółem dusz liczą 450 t. Do tego rachunku nie wchodzi Westfalia, Bareuth, Hannover wiele innych prowincyi Niemieckich.

W portach naszych i zprzymierzonych tak ściśle są wykonane rozkazy rządowe względem przecięcia z Anglią komunikacyi, że były przykłady okrętów Amerykańskich i obojętnych nie przyjętych, którym bez najmniejszej zwłoki na morze powracać kazano, dla tego iedynie iż od nieprzyjaciół zabrane gwałtownym sposobem zawiać musiały poniewolnie do portow Angielskich. Jest wiadomość, że Kongres RPtęy za zdaniem idąc Prezydenta Jefferson odrzucił traktat z Anglią podpisany d. 31 grudnia 1806. Czekamy ciekawie co postanowi o utrzymaniu zgody lub zaczęciu wojny z tym nieprzyjacielem.

COPPENHAGA d. 19 grudnia. Przez Gotheburg wiadomość przyszła, że Angielskie statki z Sundu na morza północne wyszedłszy w liczbie 100 nawałnością przymuszone zostały zawinąć do portow Norwegii, gdzie urząd wszystkie za dobrą zdobycz ogłosił. Wiele innych z morza Bałtyckiego powracających, po oddaleniu się Admirała Gambier, gdy nie śmiały Sundu przechodzić, zawinęły do portow Szwedzkich, żądając ładunek pod flagą tego narodu chcą przesyłać do oyczyny; lecz wiedzący o tém korsarze nasi czekają na ich przyście. Ambassadorowi Lordowi Gower który powraca z Petersburga, pozwolono bezpiecznie przed Sund płynąć do Anglii. Powieść jest żeglarska, iż okręta Duńskie Krystyan 7 od 98 armat, i Waldemar od 84 w drodze zatoneły; lecz pisma Londyńskie żadney wzmianki o tém nie czynią. Niektóre z nieprzyjacielskich statków nawałnością dawniej zagnane ku brzegom Zelandyi i Jutlandyi, na piaskach osiadłe, za zginione dotąd miane, przemysłem i pracą mieszkańców zostały podniesione. Korsarze nie przestają innych na morzu poymanych zprowadzać do portow; lecz ta wszystka zdobycz ledwie nam nadgrodziła część strat poniesionych; 170 Duńskich okrętów już Admiralicya Londyńska na konfiskatę zkasowała; równy los czeka innych kilkaset. Królewicz następca tronu zatrudniać się kazał Admiralicyi tutejszey naprawą werftow zepsutych, napełnieniem morskich magazynow które wyniszczyli Anglicy; w Christianii mieście Norwegii postanowił nową Admiralicyą, która naszey dopomagać będzie. Prezydentem oney jest Fischer wślawiony walką z Nelsonem w r. 1801.